

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor” ul. Połonińska 25

## Teksty do medytacji od 17.11.2022 r.

Kroczyliśmy drogą Ewangelia św. Łukasza i drogą: Naśladowanie Maryi ze św. Tomasza Kempis.

Będziemy kroczyć znaną nam metodą syntezy, czyli czytając oba teksty najpierw biblijny (ok. 15 min) i tekst lektury (ok. 7 min), mamy dokonać pewnej syntezy. Razem praca powinna nam zająć ok. 30. min.

**Na owocną pracę, błogosławieństwo +**

**Oddaję każdego z Was w rany Chrystusa i Jego Krew, oraz zamykam w Sercu Maryi.**  
ks. Damian, Pasterz

Wskazówki do pracy:

1. Postaw się w obecności Pana, uświadamiając sobie przed Kim stoisz i z Kim masz rozmawiać.
2. Przy pomocy umysłu, wyobraźni, pamięci usiłuj odnaleźć się w rozważanej scenie. Oczami wyobraźni zobacz wszystko co się dzieje, przyjrzyj się każdemu kto występuje w scenie – nakręć swój film.
3. Co w danym fragmencie Bóg chce powiedzieć do Ciebie? Do czego Cię wzywa? Jak pokazuje Siebie / Kościół / świat? Przeczytaj później komentarz i przemyśl dany tekst.
4. Przeczytaj wskazany fragment lektury.
5. Zapisz wnioski z obu fragmentów do swojego zeszytu.

| Dzień        | Fragment Ewangelii | O naśladowaniu Maryi |
|--------------|--------------------|----------------------|
| Czwartek     | Łk 5,27-32         | s. 65-66             |
| Piątek       | Łk 5,33-39         | s. 67-68             |
| Sobota       | Łk 6,1-5           | s. 69-71             |
| Niedziela    | Łk 6,6-11          | s. 72-73             |
| Poniedziałek | Łk 6,12-19         | s. 74-76             |
| Wtorek       | Łk 6,20-26         | s. 77-78             |
| Środa        | Łk 6,27-36         | s. 79-80             |

### Czwartek:

Fragment ten opowiada o dwóch wydarzeniach: Jezus powołuje Lewiego (ww. 27-28) oraz ucztuje razem z grzesznikami (ww. 29-30; por. Łk 7, 34; 15,1; 19, 7). Wyjaśnieniem takiego postępowania jest stwierdzenie Jezusa, że Jego misja polega właśnie na powoływaniu grzeszników na ucztę przygotowaną przez Ojca (ww. 31-32). Lewi „siedzi”, podobnie jak sprawiedliwi faryzeusze (zob. w. 17), a następnie na głos Pana „wstaje”, podobnie jak paralytyk. Jego powołanie jest szóstym z kolei dziełem Jezusa w Ewangelii według św. Łukasza. Nawiązuje to do szóstego dnia opisu stworzenia, kiedy Bóg stworzył człowieka (por. Rdz I, 24-31). Obecny fragment Ewangelii ukazuje warunek takiego powołania, którym jest uznanie się za człowieka grzesznego, trędowatego i sparaliżowanego. Podobnie jak rybak Piotr został powołany wtedy, kiedy uznał się za grzesznika (w. 8), tak też powoływany jest każdy człowiek grzeszny (powoływany jest także człowiek sprawiedliwy, ale pod warunkiem, że uzna się za grzesznika i dostrzeże swoją słabość - ww. 31n). Po usłyszeniu Bożego wezwania grzesznik, który

### Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

### Struktura Wspólnoty:

**ks. Damian Ziemia**

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: [mini-damian@o2.pl](mailto:mini-damian@o2.pl)

**Barbara Zacharska**

Lider

tel. 607-433-848

e-mail: [b-lech@wp.pl](mailto:b-lech@wp.pl)

**Katarzyna Zdeb**

V-ce lider

**Marcin Zacharski**

V-ce lider

## **Animatorzy diakonii**

**Danuta Partyka**

diakonia modlitewna

**Dawid Przydział**

diakonia uwielbienia

**Alicja Cyrnek**

diakonia prowadzenia  
spotkań

**Marcin Zacharski**

diakonia modlitwy  
wstawienniczej

**Bartłomiej Medygrał**

diakonia liturgiczna

**Katarzyna Świder**

**Magdalena Rząsa**  
diakonia wprowadzająca

**Klaudia i Konrad**

**Przydział**  
diakonia medialna

**Joanna i Wojciech**

**Wojdyło**  
diakonia organizacyjna

**Barbara Zacharska**

diakonia prorocka

**Katarzyna Zdeb**

diakonia miłosierdzia

udziela odpowiedzi i doświadcza pojednania, znajduje się teraz w „domu”. Jest to nasz dom, który wreszcie przyjmuje w swoich murach Pana i w którym wspólnie uczestniczymy w uczcie. My, którzy byliśmy wygnańcami i obcymi, w tym domu jesteśmy naprawdę domownikami i mieszkamy z Bogiem, a On mieszka z nami, my dla Niego, a On dla nas, zgodnie z przykazaniem zawartym w Pwt 6, 4nn. Nowość życia, które przynosi chrzest, zostanie opisana za pomocą czterech symboli: uczyty (ww. 28-32), oblubieńca (ww. 33nn), nowej szaty (w. 36) i nowego wina (ww. 37nn). Są to znaki nadejścia wiecznego szabatu, zapoczątkowanego przez Jezusa w Kafarnaum (zob. Łk 4, 21). Możemy wejść do niego *dzisiaj* dzięki pojednaniu (zob. Łk 5, 26), które wprowadza nas na ucztę mesjańską, na wspólne święto miłości Boga i człowieka. Uczta, opisana w tym fragmencie Ewangelii, jest wyraźnym nawiązaniem do Eucharystii. Oczyszczeni i pojednani przez chrzest, dochodzimy do domu, w którym zasiądziemy przy jednym stole z Panem. Będziemy gościli Tego, który sam wcześniej nas przyjął, będziemy razem spożywali posiłek i będziemy żyli razem, jeden dla drugiego. Razem z eks grzesznikiem Lewim przy stole zasiedli również inni grzesznicy! Jak należy zachowywać się wobec takich grzeszników? Czy powinniśmy wyłączyć czy też dopuścić do stołu tych, których uważamy za niedoskonałych? Pamiętając o zachowaniu Jezusa wobec grzeszników, Kościół ma świadomość, że nie jest zbiorowością ludzi czystych, którzy oddzielają się od nieczystych. Stanowi bowiem braterską jedność usprawiedliwionych i oczyszczonych, która otwarta jest także na grzeszników. Jezus oczyścił nas i rozgrzeszył, kiedy byliśmy jeszcze nieczysti i grzeszni i przybył ucztować razem z nami. Podobnie Kościół, biorąc przykład z Jezusa, stara się nie utożsamiać z sektą ludzi czystych, wybranych, oddzielonych od innych (faryzeusze), ale odkrywa, że grzesznicy zamiast być przedmiotem wykluczenia, są celem jego misji, aby wszyscy mogli nawrócić się i osiągnąć zbawienie. Są oni braćmi, dla których przyszedł na świat Jezus i do których my sami jesteśmy posłani.

### **Pątek:**

Jezus dokonał sześciu czynów: swoim słowem pokonał nieprzyjaciela, przyczynę rozłamu i źródło zła (Łk 4, 31nn); potem uzdrowił teściową (Łk 4, 38nn); uczynił obfitym bezowocny wysiłek uczniów (Łk 5, 1nn); oczyścił trędowatego (Łk 5, 12nn); postawił na nogi paralytyka (Łk 5, 7nn); w końcu podniósł Lewiego (Łk 5, 27nn). Jest to doświadczenie nowego stworzenia, które dokonało się podczas chrztu. Osiąga ono szczyt w pojednaniu grzesznika i przywróceniu go samemu sobie. Ale nowe stworzenie nie kończy się szóstego dnia. Jego wypełnieniem jest dzień siódmy, kiedy to sam Bóg wchodzi w komunię życia z człowiekiem. Łukasz, rozpoczynający swoją Ewangelię proklamowaniem roku jubileuszowego (Łk 4, 16nn). Człowiek ochrzczony żyje w roku jubileuszowym, który *dziś* jest obecny w tym, który słucha słowa Jezusa (zob. Łk 4, 21). Ten fragment uświadamia człowiekowi ochrzczonemu nowy stan jego życia. Opisują go pojęcia najbardziej oczywiste dla ludzkiego doświadczenia: pokarm i ubranie, potrzebne do życia; miłość i wino, konieczne, aby to życie było życiem ludzkim. Ewangelista Łukasz proponuje nam grę przeciwstawieństw: pościć-modlić się, jeść--pić, stare-nowe, których punktem centralnym jest nieobecność-obecność Oblubieńca. Za pomocą tych pojęć zostaje wyrażone przejście od dawnego porządku opartego na prawie i obietnicy do nowej rzeczywistości Ewangelii i wypełnienia. Rozpoczyna się epoka uczyty mesjańskiej. Spożywanie oznacza życie, natomiast zaślubiny, szata i młode wino wskazują na jakość tego nowego życia. Ewangelista przypomina pierwszej wspólnotie wierzących zachowanie i słowa Jezusa, którymi bezpośrednio odpowiada On na pojawiające się w jej łonie tendencje wywodzące się od faryzeuszów i Jana Chrzciciela. Odwołując się do Jezusa, chrześcijanie potrafią przewyciężyć niebezpieczeństwo wynaturzenia najgłębszego znaczenia Ewangelii.

### **Sobota:**

Centralnym tekstem tego fragmentu jest stwierdzenie: „Syn Człowieczy jest Panem szabatu”. Jezus wprowadza człowieka na ucztę mesjańską i daje mu świąteczny pokarm (Eucharystia), a potem przenosi go poza siódmy dzień, do pełni chwały i życia samego Boga. Nieprzypadkowo dominującym tematem w Łk 5,29 (6,11 jest pokarm, pojmowany jako ucztę weselną w Łk 5,29nn, jako jedzenie w szabacie w Łk 6, 1nn i jako dawanie-otrzymanie życia zbawionego w Łk 6, 6nn. Jezus powiedział do paralytyka, żeby poszedł do „swego domu” (Łk 5, 24). Jest to dom grzesznika, który przyjmuje Jezusa i ucztuje z Nim (Łk 5, 27-32). Zaczyna się wesele (Łk 5, 33-39) i ten dom z „domu grzesznika” staje się „domem Bożym” (Łk

6, 4), w którym Dawid, namaszczony król będący pierwowzorem Chrystusa, „bierze chleby”, „spożywa je” i „daje” tym, którzy z nim byli (wyrażna aluzja do Ostatniej Wieczerzy). Prawdziwym domem człowieka jest przebaczenie, w którym człowiek przyjmuje Pana do swego życia. Tak samo i Pan przyjmuje go do swego szabat, przebywa z nim i daje mu samego siebie. Fragment ten mówi o niesłyszczanym wypełnieniu szabat. Nieosiągalnym szabatem jest sam Bóg. Prawo rozbudza jedynie apetyt na niego, lecz pozostawia na czczo. Jezus, Pan szabat, dając siebie, pozwala człowiekowi żyć szabatem. Żyjemy Bogiem, który staje się naszym chlebem życia! Wynikająca z tego wolność od Prawa nie jest jego abolicją, ale wypełnieniem. Jeżeli przedtem Prawo wskazywało drogę do Boga, to teraz człowiek żyje Bogiem i dla Boga, a na jego obliczu jaśniej chwała szabat. Otwórz swoją rękę! Bóg ją wypełni sobą.

#### **Niedziela:**

Chrystus upoważnia człowieka do „jedzenia” w szabat. Co więcej, przez Chrystusa człowiek w Eucharystii żyje szabatem, ponieważ Syn Człowieczy jako Pan szabat przygotowwał ucztę, na której sam „bierze chleb” i „daje” go uczniom (por. fragment poprzedni). Jedzenie oznacza życie. Człowiek żyje Bogiem, gdyż Go spożywa. W tym fragmencie zostaje wykazane, jak karmiąc się szabatem, człowiek może też postępować zgodnie z nim. Posiadając nową zasadę życia, jest w stanie pełnić nowe uczynki. Ręka człowieka, przedtem uschła i zaciśnięta w posiadaniu, teraz otwiera się i otrzymuje ożywczą limfę, by działać zgodnie z przyjętym pokarmem. Upodobniło ją to do Jezusa, który działa w szabat jak Ojciec: „Wszystko bowiem, co On czyni, czyni również Syn” (J 5, 19). Teraz człowiek nie jest już wykluczony z życia i z dzieła szabat. Syn Człowieczy, który jest Panem szabat, przyszedł, ażeby go spotkać. Jego ręce, przybite do drzewa naszego zła, odrywają naszą rękę, sparaliżowaną grzechem. Jesteśmy w końcu wolni, by postępować jak Bóg, dając posłuch Jego słowu. W ten sposób na nowo stajemy się Jego współpracownikami. Nasze działanie ponownie staje się „demiurgiczne”, połączone z Jego działaniem, aby całe stworzenie, które od Niego wzięło początek, doprowadzić do kresu, którym jest On sam.

#### **Poniedziałek:**

Jak Mojżesz wstąpił na górę Synaj i zszedł, aby obwieścić ludziom Prawo, tak Jezus wstępuje na górę i schodzi, by przynieść ostateczne objawienie Boga - nowe Prawo. Ale Ewangelia według św. Łukasza informuje nas, że między spotkaniem z Bogiem na górze a zejściem na równinę dokonuje się jeszcze wybór dwunastu apostołów. Oni otrzymują zadanie, aby uczynić słowo Pana na zawsze aktualne, przekazując je w sposób normatywny Kościołowi, który opiera się na ich naocznym świadectwie (zob. Łk I, 2). Z ich ust wszystkie krańce ziemi usłyszą Jego słowa, które po raz pierwszy zabrzmiały u stóp góry. Wybór Dwunastu na górze łączy się z troską o wszystkich na dole, bowiem Jezus schodzi, aby przekazać Słowo i uzdrowić człowieka. W tym dziele apostołowie są złączeni z Jezusem, który jest obecny pośród nich. Podobnie jak to było w przypadku ludu Izraela, również i ten nowy lud Boży kształtowany jest przez słuchanie Słowa. Jest on depozytariuszem objawienia, które ma miejsce w mowie Jezusa zaczynającej się zaraz potem, po zejściu z góry. Po uzdrowieniu prawej ręki człowiek może przyjąć to, co powinien uczynić, aby stać się dzieckiem Bożym (w. 35n). Teraz Jezus powołuje tę małą grupę, która potem, kontynuując Jego dzieło w świecie, wezwie innych ludzi. Nieliczni, bo jest ich tylko dwunastu, zostaną posłani do wszystkich, czyli do dwunastu pokoleń ludu Bożego. Ustanowienie Dwunastu jest siódmym dziełem mocy Jezusa w Ewangelii według św. Łukasza. W ten sposób dopełnione zostaje dzieło nowego stworzenia. W tym siódmym dziele spełnia się cała praca Jezusa. Został stworzony nowy świat - ludzkość, która słuchając Jezusa, wchodzi w dzień Boga i dociera do Jego odpoczynku. Dwanaście osób to bardzo niewiele wobec rozległości świata, do którego są posłani. Jednakże Bóg zawsze dokonuje wszystkiego dzięki czemuś małemu (zob. Sdz 7, 1-8). Jego działalność ma zawsze charakter sakramentalny: w małym znaku miłości daje całą nieskończoną rzeczywistość; ofiaruje samego siebie jako miłość. Bóg działa przez rzeczy małe, ponieważ jest nieskończony i nic nie może Go wyrazić ani ogarnąć, natomiast człowiek w swojej skończoności może Go poznawać jedynie przez skrojone na ludzką miarę znaki. Wszystko, co małe, nie narzuca się, ale przedstawia się jako propozycja, którą można przyjąć albo odrzucić. Bóg objawia się więc przez małe znaki, aby uszanować wolność człowieka, którego kocha i którego wzywa do miłości w wolności. Nigdy nie można zapominać o rzeczywistej i nieskończonej skuteczności małego znaku ani na płaszczyźnie osobistej, ani na płaszczyźnie

kościelnej. W przeciwnym razie grozi nam popadnięcie w pokusę wszechmocy tak starą, jak grzech z Rdz 3! Powołanie apostołów rodzi się z nocnej modlitwy Jezusa. Można powiedzieć, że powołanie dające podwaliny Kościołowi, rodzi się z komunii Jezusa z Ojcem już w samej głębi nocy ogarniającej świat - powołanie apostołów wypływa z posłuszeństwa i miłości Jezusa aż po śmierć. To powołanie jest wezwaniem do takiej samej łączności z Bogiem, będącej celem wszelkiego apostołstwa.

#### **Wtorek:**

Jest to „dobra nowina” dana przez Jezusa ubogim, którym i dla których głosi wypełnienie obietnicy. Jest to sąd Boga nad światem. Bóg ujawnia swój sposób oceny rzeczywistości. Błogosławieństwa stanowią manifest królestwa Bożego. Ten manifest Królestwa ukazuje nam najgłębszą treść życia Jezusa, którego punktem szczytowym była Jego Męka i Zmartwychwstanie. Błogosławieństwa dla ubogich i lamenty nad bogatymi nie mają bowiem charakteru moralizatorskiego; nie mówią o tym, co człowiek „powinien robić”. Mówią one raczej o tym, co robi i jak działa Bóg w dziejach ludzkich. Podczas gdy Mojżesz, schodząc z góry, objawił, co człowiek powinien robić, teraz Jezus, zstępując na równinę, objawia to, co robi sam Bóg. Łukasz aktualizuje to objawienie dla swojego Kościoła\* i czyni z niego fundament nowego ludu, który słucha. Mowa przekazana przez Łukasza jest zrozumiała tylko dla uczniów. Słowo jest skierowane do eklezjalnego „wy”, stanowionego przez tych „małych”, którym w Duchu Świętym zostało dane poznać wzajemną miłość Ojca i Syna (Łk 10, 21n). Jest to słowo skierowane do tego, kto odkrywając skarb, chce żyć w pełni jego owocami i jest gotowy porzucić wszystko, co mu w tym przeszkadza. Jezus zwraca się do tych wszystkich ubogich, chorych i odrzuconych, o których się zatroszczył. Jego „troska” o tych, którzy cierpią jakkolwiek nędzę jest Jego „znakiem” mesjańskim (zob. Łk 7, 21-23). Swoim chlebem nasyci zgłodniałych (Łk 9, 10-17), a swoim pocieszeniem otrze ich łzy (Łk 7, 11-17). Trzeba zwrócić uwagę na czas teraźniejszy, którym wyrażone jest pierwsze błogosławieństwo i pierwszy lament. „Już teraz” Królestwo należy do ubogich i „już teraz” bogaci zamykają się na nie i wykluczają się z niego, gdzie indziej znajdując namiastkę pocieszenia. Dwa następne błogosławieństwa i lamenty są wyrażone czasem przyszłym, gdyż te owoce i namiastki Królestwa dojrzeją w przyszłości. Oznacza to, że wraz z Jezusem obecna historia jest ostateczna, ale nie jest zamknięta. Więcej: jest otwarta na swój kres, jakim jest zbawienie. To napięcie teraźniejszość-przyszłość, napięcie między „teraz” a „potem”, jest miejscem decyzji człowieka odnośnie do przyjęcia wolności Chrystusa, jest przestrzenią historii. Ostatnie błogosławieństwo i lament wskazują na sytuację przyszłą, która jednak szybko stanie się aktualna w czasie prześladowań. Wówczas nastąpi dla ucznia teraźniejszość uczestniczenia lub nieuczestniczenia w męce Pana. Błogosławieństwa można zrozumieć jedynie wtedy, gdy się wie, że Bóg kocha wszystkie swoje dzieci. Jego sprawiedliwość polega na odebraniu tym, którzy posiadają, i daniu tym, którzy nie posiadają, żeby konkretnie przeżywać braterstwo. Nasze pojęcie sprawiedliwości: „każdemu to, co się jemu należy”, opiera się bardziej na egoizmie i ludzkiej niesprawiedliwości niż na sprawiedliwości Boga, który jest miłością. Warto też zwrócić uwagę, że rozróżnienie na ubogich i bogatych jest łatwo zauważalne tylko na poziomie zewnętrznym, to znaczy w odniesieniu do posiadania dóbr materialnych. Bardzo trudno jest natomiast dokonać tego rozróżnienia wewnątrz ludzkiego serca. Jedynie Słowo, które przenika głębinę serca, odróżnia w nas błogosławieństwo od lamentu, boleśnie odcinając w nas zło od dobra. Niestusne jest ograniczanie błogosławieństw jedynie do wymiaru życia wewnętrznego. Jednakże głupotą jest odczytywanie ich według „teorii walki klas”, która dostrzega zło tylko poza sobą i wszystko, co „inne ode mnie”, demonizuje jako wroga. W rzeczywistości w każdym z nas odbywa się walka, w której z jednej strony znajduje się chęć posiadania i władzy oraz pragnienie bycia kimś wielkim a z drugiej strony - wezwanie Pana do ubóstwa, służby i pokory.

#### **Środa:**

Jezus sam jako pierwszy wykonał to, co powiedział. Fragment ten ma za zadanie przypomnieć, jak Bóg mnie kocha, że bym uznając się za grzesznika obdarowanego łaską, uczynił z tej łaski źródło mojego nowego życia. Zatem fragment ten objawia, kim jest dla mnie Bóg, kim ja jestem dla Niego i kim mam być dla innych. Po pierwsze, pozwala mi poznać, kim Bóg jest dla mnie. W Jezusie objawia mi się

oblicze Boga, który mnie kocha, gdy ja jestem Jego nieprzyjacielem; wyświadcza mi dobro, gdy ja Go nienawidzę; błogosławi mnie, gdy ja Go przeklinam; wstawia się za mną, gdy ja Go morduję. Dla mojego zbawienia jest gotowy wycierpieć ode mnie wszelkie zło; ja Go odzieram, a On okrywa moją nagość; udziela mi nawet tego, o co nie śmiem prosić, i nie żąda zwrotu tego, co mu ukradłem. Zaprawdę Jego miłość do mnie kazała Mu zrobić o wiele więcej niż dwa tysiące kroków - pokonał nieskończoną drogę! On z wyrozumiałością zstępuje w przepaść mojego grzechu. Po drugie w tej miłości do mnie objawia mi, kim ja jestem dla Niego. Choć jestem Jego nieprzyjacielem, nienawidzę Go, złorzeczę Mu, zapieram się Go, zwalczam, odzieram, okradam, On obdarza mnie swoją miłością. Na mnie, który przyjmuję taką postawę, wylewa swoją miłość i obdarowuje mnie łaską swojego miłosierdzia. Poznać Boga w Duchu Świętym to doświadczyć i poznać miłość Bożą do mnie, grzesznika, która objawia się w Chrystusie. Oto czym jest zbawienie. Dopiero po trzecie słowa te objawiają mi, kim mam być dla innych - mam być bratem, tak jak Jezus, który jest Synem Jego i mojego Ojca. To, co On uczynił dla mnie, staje się nakazem, żebym był tym, kim jestem. Oblicze Chrystusa-Syna to moje prawdziwe oblicze. Jego miłość wzywa mnie i uzdalnia do tego, by razem z Nim stawać się dzieckiem Bożym. Mowa Jezusa skierowana jest do uczniów. Jest to katecheza na temat sedna życia chrześcijańskiego: miłości miłosiernej, jedynej miłości możliwej w świecie zła, jedynej siły zdolnej zwyciężyć zło. Miłość nieprzyjaciół jest właściwa tylko i jedynie temu, kto poznał Boga w Duchu Jezusa, Syna. Ta miłość rozciąga się na wszystkich ludzi i objawia istotę Boga. Cztery polecenia: „miłujcie”, „dobrze czyńcie”, „błogosławcie” i „módlcie się” za waszych nieprzyjaciół (ww. 27-28), po których następują cztery rozwinięcia mówiące o tym, jak pokonywać dobrem zło (ww. 29-30). Kończy się ogólnym przykazaniem miłości: „Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, tak wy im czyńcie” (w. 31). Zakłada się, że słuchacze to osoby wierzące, które już zrozumiały i przyjęły Królestwo. Jest to centralny punkt słuchania przez nich, punkt odniesienia ich wiary. Jest to nowe życie w Chrystusie, życie w Duchu Syna, jakim żyje chrześcijanin w stosunku do „świata” i do tych, którzy jeszcze nie wiedząc, że są jego braćmi, uważają go za nieprzyjaciela. Taka miłość nieprzyjaciół jest bronią, dzięki której wierzący zwycięża świat. Jest też głównym środkiem rozprzestrzeniania chrześcijaństwa (o wiele skuteczniejszym niż wszystkie krucjaty, które wywoływały przeciwny efekt). Moje ociąganie się w stosunku do tego słowa Pana pokazuje mi mój grzech i moją potrzebę przebaczenia - pokazuje mi jak bardzo jestem jeszcze Jego nieprzyjacielem i muszę doświadczyć Jego przebaczenia

## Ogłoszenia

**1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.**

2. Postuga modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 w salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1). Zapisy przez formularz na stronie internetowej [www.miriam.rzeszow.pl](http://www.miriam.rzeszow.pl).

**Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:**

- a. Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ośłonowo za każdego członka Wspólnoty.
- b. Za pozostałe osoby, intencje można umieszczać na portalu [zywawiaara.pl](http://zywawiaara.pl).
- c. Intencja powinna zawierać imię osoby omadlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
- d. Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze). Max. liczba znaków 160 (1 SMS).
- e. Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
- f. Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
- g. Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
- h. Informacje przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów.
- i. Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.